

JAK ZACHĘCIĆ NASTOLATKÓW DO CZYTANIA? refleksje z lektury

Powszechna jest świadomość społeczna, że Polacy czytają coraz mniej. Zalety czytania wydają się także znane nie tylko specjalistom. Spośród nich wymienić można: kształcenie języka, poszerzanie wiedzy, różnorodnych kompetencji i własnych horyzontów poznawczych, w tym rozwijanie koniecznych w codziennym życiu umiejętności analizy i interpretacji różnych tekstów i zjawisk, stymulowanie wyobraźni, umiejętności przewidywania skutków czynów, postaw, zdarzeń, odczuwania empatii i współczucia, nazywania i bezpiecznego przeżywania różnorodnych emocji, uczenia się pokonywania trudności i zagrożeń, rozwijanie postaw twórczych, zainteresowań. Czytanie to praktyka wymagająca mniejszego czy większego wysiłku, czasu i wytrwałości (czego nie warto ukrywać), ale wieńczy ją często przynajmniej poczucie satysfakcji z własnego zaangażowania, tworzenia swojego wewnętrznego świata, siebie jako osoby, czy też przekraczania siebie. A poza tym, po prostu odpoczynek i przyjemność...

Profesor Grzegorz Leszczyński pisze: „Sami czytamy z innych powodów niż te, które podajemy za prawdę młodemu pokoleniu. Nie czytamy, by być mądrymi lub mieć wiedzę, nie czytamy by wzbogacić słownictwo (chyba że książki obcojęzyczne) lub rozwijać wyobraźnię. **Czytamy dla radości czytania.** Czym jest ta radość? Czasem przyjemnością, czasem oddawaniem się ułudzie, czasem relaksem, czasem obcowaniem z mądrością, czasem zbliżaniem się do tego, co dla nas ważne, czasem wzruszeniem, czasem śmiechem”¹.

Czy to za mało, by z tego dobrodziejstwa młodzi korzystali chętnie?

Z lektury wymienionych w zestawieniu bibliograficznym publikacji można dowiedzieć się, ile czasu wolnego od nauki szkolnej przeznaczają na czytanie współczesne polskie nastolatki, co czytają, i dlaczego – dlaczego akurat tyle, i dlaczego właśnie to, co czytają. Badania i analizy, zwłaszcza dr Zofii Zasackiej z Pracowni Badań Czytelnictwa Biblioteki Narodowej², wskazują na czynniki, które wpływają na spontaniczną aktywność czytelniczą młodzieży. Wymienia się tu wzorce rodzinne, czyli **kapitał kulturowy rodziców**, na który składa się ich poziom wykształcenia, posiadanie zasobnych księgozbiorów domowych, praktykowanie powszedniego zwyczaju czytania, kupowania, wypożyczania, rozmawiania o swoich lekturach, ich opiniowania i polecenia. Na aktywność czytelniczą nastolatków wpływa też **rozpowszechnianie się coraz to nowych technologii informatycznych**, które dostarczają atrakcyjnych dla młodzieży sposobów spędzania wolnego czasu. Aktywność czytelniczą różnicuje także **pleć**. Chłopcy czytają mniej, co nauczyciele bibliotekarze zauważają na co dzień. Preferencje czytelnicze i przebieg procesów motywacji czytelniczych są inne u dziewcząt i chłopców. Wykazywane w badaniach różnice wynikające z wieku widoczne są także w tak intensywnym okresie rozwojowym jak dojrzewanie, np. w grupach 12- i 15-latków.

W artykułach podanych w bibliografii powtarzają się typy lektur preferowanych przez nastolatków i konkretne tytuły. Należy do nich przede wszystkim **literatura fantastyczna dla młodzieży**, w tym fantastyka przygodowa, powieści wampiryczne i literatura postapokaliptyczna. Kolejno wymienia się **powieści obyczajowe dla młodzieży** oraz **fantastykę przeznaczoną dla odbiorcy dorosłego**. Literatura wysokoartystyczna przeznaczona dla dorosłego odbiorcy stanowi margines wyborów. Podobnie literatura sensacyjno-kryminalna. Opisane wskazania mogą być pomocne nauczycielom bibliotekarzom do kompletowania zbiorów bibliotecznych, polonistom do wybierania tekstów do pracy na lekcjach czy podczas zajęć pozalekcyjnych, a wszystkim pedagogom do poznawania kontekstów psychologicznych, społecznych i kulturowych bliskich ich wychowankom. Mogą też zainspirować do przeprowadzenia wśród uczniów własnych badań czy plebiscytów. Czytamy o takich szkolnych przedsięwzięciach, które odbywają się w różnych formach.

Dla promocji czytelnictwa, zasadniczą wydaje się też kwestia motywacji sięgania przez młodych ludzi po książkę. Motywacje czytelnicze mają charakter wielowymiarowy, wpływa na nie wiele skorelowanych ze sobą czynników. Wśród nich wymienia się: **ocenę własnych umiejętności czytelniczych** (obiektywnie posiadane kompetencje oraz skłonność do mierzenia się z wyzwaniem, pokonywania przeszkód, pokonywania własnych słabości), **motywacje wewnętrzne**, które pomagają w odczuwaniu satysfakcji i przyjemności z czytania, **motywacje zewnętrzne** (współzawodnictwo, oczekiwana nagroda, pochwała, uniknięcie sankcji), **interakcje społeczne**, kiedy praktyka czytania służy podtrzymywaniu i wzmacnianiu relacji z rówieśnikami czy rodziną, jest źródłem prestiżu lub przyjemności wymiany opinii i prezentowania własnych ocen.

W wyszczególnionych w zestawieniu artykułach widzimy relacje z wielu przemyślanych, atrakcyjnych zajęć, zabaw, akcji, projektów edukacyjnych związanych z książką. Wykorzystywane w nich są nowoczesne, a dla młodzieży naturalne, technologie informacyjne. To z pewnością konieczne, tak jak aktualizowana na bieżąco, interaktywna biblioteczna strona internetowa, która może być dobrą okazją dla uczniów do zaangażowania związanego z własnymi lekturami i/lub po prostu wykazania się informatycznymi kompetencjami, chęcią pomocy i współpracy. Witryna ta może być platformą wymiany opinii i prowadzenia żywej promocji czytelnictwa. Nawet, jeśli nie możemy zakupić do swojej biblioteki wszystkich książek, które chcielibyśmy, nie posiadamy e-booków czy audiobooków, mogą one żyć na naszej stronie poprzez polecenia, dyskusje czy linki do innych stron bibliotecznych i recenzenckich. Także nieprofesjonalnych, prowadzonych przez młodych pasjonatów literatury.

Lubiane przez nauczycieli i uczniów konkursy stymulują motywacje zewnętrzne uczniów oraz społeczny aspekt czytania. (Na te motywacje wpływają też na co dzień nauczyciele języka polskiego, którzy egzekwują czytanie lektur). Takie rodzaje promocji cieszą się zainteresowaniem i na pewno budzą pozytywny ferment wokół czytania. Warto jednak w pracy bibliotekarza szkolnego zwracać uwagę również na te formy pracy, które nie wiążą się z koniecznością czytania konkretnych, wyznaczonych tekstów, ze sprawdzaniem, czy na pewno przeczytano je w całości, z odpytywaniem z ich treści i rozumienia, wreszcie z ocenianiem, nawet nagradzaniem czy życzliwym chwaleniem. Starając się zapewnić uczniom dostęp do ciekawych (dla nich) książek, wartościowych, inspirujących, warto może czasem (zwłaszcza w tym szczególnym okresie dorastania) zostawiać pole na ich całkiem prywatne wybory, wrażenia, przeżycia, opinie, których nie muszą tłumaczyć, uzasadniać czy w ogóle ujawniać. Warto stwarzać takie warunki, by ci, którzy chcą dzielić się swoimi doświadczeniami lekturowymi, mogli to robić w swobodnej formie podczas kameralnych spotkań lub w szerszych gremiach, np. kiedy mogą czytać fragmenty wybranych książek czy mówić o nich, bez ryzyka podlegania nauczycielskiej krytyce. Warto uszanować tych, którzy zechcą tylko posłuchać. Czasem to wystarczy, by zaciekawić, wzbudzić impuls do zobaczenia w czytaniu przyjemnej, bezpiecznej czy inspirującej przestrzeni dla ich tak burzliwych, często bolesnych w nastoletnim okresie, światów. Profesor Leszczyński zauważa: „Czytanie to sprawa wewnętrzna, niekiedy intymna, wkraczanie w te sfery bywa niezręczne”³.

Warto zwracać uwagę na to, by nie osłabiać uczniowskiej samooceny kompetencji czytelniczych, która, jeśli jest wątką, to zwłaszcza u chłopców, łatwo ulega dalszemu obniżeniu i powoduje rezygnację z podejmowania kolejnych prób czytelniczych jako zbyt trudnych.

W analizowaniu czytelnictwa łatwiej jest brać pod uwagę wymiar ilościowy – liczbę czytelników, książek wypożyczonych (niekoniecznie przeczytanych, przemyślanych, „przeżytych”), woluminów w zbiorach biblioteki. A przecież „Ilość nie przechodzi w jakość. Zapominamy o czytaniu niespiesznym, powolnym, o wnikananiu w głąb utworu, delektowaniu się lekturą”. I jak dalej postuluje G. Leszczyński: „Biblioteki dziecięce i młodzieżowe nie mogą być przechowalnią książek nieczytanych. Martwe książki trzeba wycofywać, [...] książki trzeba usuwać, inaczej usuniemy, i to nieodwracalnie, z biblioteki czytelnika”⁴.

Na zakończenie refleksji wynikających z lektury publikacji zawartych w zestawieniu bibliograficznym, jeszcze jeden cytat z tekstu prof. Grzegorza Leszczyńskiego:

„A sami? Po co czytamy? Umberto Eco daje taką odpowiedź: *Kto czyta książki, żyje podwójnie*. Czyli jest dwakroć człowiekiem. I nie ma z tego nic prócz własnego bycia, własnego człowieczeństwa, żadnej wiedzy, żadnego słownictwa. Ma tylko to, co ludzie renesansu określali pięknym i tajemniczym słowem *humanitas*”⁵.

Z życzeniami inspirującej lektury wybranych do zestawienia tekstów i satysfakcji ze swojej pracy z nastoletnią młodzieżą.

Bernadeta Golus

1. Leszczyński, G. Książkowy Wielki Post, *Meritum* 2016 nr 2, s. 3.
2. Zob. pełen raport z ostatniego badania: Zasacka, Z. Czytelność dzieci i młodzieży [on-line]. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych, 2014 [dostęp 30.03.2017]. Dostępny w: <http://eduentuzjasci.pl/badania/203-publicacje/raport/raport-z-badania/czytelnictwo-dzieci-i-mlodziezy/1184-czytelnictwo-dzieci-i-mlodziezy-raport-koncowy.html>
3. Leszczyński, G., dz. cyt., s. 2.
4. Tamże, s. 6.
5. Tamże, s. 3-4.